

Laudacja Andrzeja Kacorzuka, wicedyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Nagroda Dialogu

Drodzy Państwo,

dziś mam zaszczyt i przyjemność opowiedzieć historię człowieka, którego życie i działalność są prawdziwym wzorem dla nas wszystkich. Leszek Szuster, bo o nim mowa, to osoba, której pasja i zaangażowanie w pracę oraz ludzi uczyniły go kimś wyjątkowym.

Historia ta zaczyna się ponad 40 lat temu. Wśród robotników na budowie uwija się młody, uprzejmy i kompetentny majster. Skończył krakowską Politechnikę i już jako inżynier rozpoczął pracę. Od jakiegoś czasu przygląda mu się jeden z techników instalatorów. Niby wszystko idzie jak należy – myśli – ale jednak „ten chłopak” nie pasuje do szorstkiego świata budownictwa, gdzie twardość i stanowczość są często jedynymi sposobami na zarządzanie ludźmi. Im dłużej go obserwował, tym bardziej utwierdzał się w przekonaniu, że budownictwo i budowy domów, bloków to jednak nie będzie praca na zawsze dla młodego inżyniera. Nie na budowach, gdzie trzeba głośniej mówić, nie przebierać w słowach i bezwzględnie wymagać wykonywania poleceń. Ten inżynierek jest jakiś inny – pomyślał obyty z budowami instalator.

Młodym inżynierem był urodzony w 1956 r. w Oświęcimiu Leszek Szuster. Z rodzinnego domu wyniósł zamiłowanie do sportu i literatury. Wahał się z wyborem studiów, lecz jako absolwent klasy matematyczno-fizycznej w LO im. Konarskiego zdecydował się studiować na Politechnice. Jego dalsze wybory edukacyjne mogły zaskakiwać – po ukończeniu studiów inżynierskich zdecydował się na kontynuowanie nauki w dziedzinie filozofii i religioznawstwa. Po pewnym czasie, odczuwając potrzebę zmiany, porzucił pracę na budowie i rozpoczął karierę nauczyciela matematyki, znajdując nowe wyzwania i pasję w pracy edukacyjnej.

W 1996 roku Leszek Szuster rozpoczął nowy rozdział życia, obejmując stanowisko zastępcy dyrektora Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży. Trzy lata później, w 1999 roku, został jego dyrektorem, pełniąc tę funkcję nieprzerwanie aż do 2022 roku. Jednak historia Leszka Szustera na tym się nie kończy – to dopiero początek opowieści o jego niezwykłych dokonaniach i zaangażowaniu w życie społeczne i kulturalne, które nadal inspirują kolejne pokolenia.

Przede wszystkim kilka słów należy poświęcić tym, którzy w życiu zawodowym Laureata znajdowali się w centrum jego uwagi.

Więź, jaka łączyła dyrektora Szustera z Ocalałymi, była absolutnie wyjątkowa. Szczególna atencja, jaką ich otaczał, udzielała się całemu zespołowi Domu Spotkań. Spotkania młodych Niemców i Polaków z Zofią Posmysz, Kazimierzem Smoleniem, Augustem Kowalczykiem,

Marianem Turskim, Zdzisławą Włodarczyk i innymi byłymi więźniarkami i więźniami Auschwitz były kluczowymi momentami programu MDSM.

Wyjątkowo poruszały mnie wyznania dyrektora Szustera, gdy z pasją opowiadał: „Codziennie telefonuję i rozmawiam z Zosią (Posmysz - ak)”. Jego troska, zainteresowanie oraz konkretna pomoc dla Ocalałych były nie tylko formalnym obowiązkiem, lecz osobistym zaangażowaniem. Był zdolny poruszyć niebo i ziemię, gdy tylko pojawiała się potrzeba wsparcia tych, którym zawdzięczamy świadectwo przeszłości.

Leszek Szuster zawsze podkreślał międzynarodowy charakter Domu Spotkań Młodzieży. Oprócz Niemców i Polaków w programach uczestniczyli młodzi ludzie z wielu krajów europejskich i pozaeuropejskich. Jednocześnie placówka stała się ważnym punktem na mapie lokalnej społeczności, przyciągając mieszkańców na liczne wydarzenia. Trudno wskazać jakiegokolwiek wydarzenie, które nie cieszyłoby się pełną salą publiczności – czy były to *Europejskie Rozmowy*, *Dom wg wartości*, *Spotkania Dobrych Duchów*, *Festiwale Kultur*, *Krakowski Salon Poezji*, *Spotkania z filozofią*, czy cykl *Literatura i pamięć*.

Pod kierownictwem Leszka Szustera MDSM rozwinął się w międzynarodowy ośrodek kultury, edukacji i wymiany myśli, który promuje dialog międzykulturowy oraz głębsze zrozumienie historycznych i współczesnych problemów. Stał się miejscem, które inspiruje młodych ludzi do refleksji i działań na rzecz pokojowego współistnienia narodów.

Dyrektor Leszek Szuster otworzył Dom na współpracę z artystami, czyniąc z niego przestrzeń przyjazną sztuce i twórczości.. Jest autorem Międzynarodowego Biennale Plakatu Społeczno-Politycznego, które stało się nie tylko znakiem rozpoznawczym MDSM-u, ale również marką miasta i powiatu. Z okazji jubileuszu 25-lecia Biennale, wystawy zostały zaprezentowane w siedzibach Parlamentu Europejskiego w Brukseli i Strasburgu.

Leszek Szuster był także inicjatorem i siłą napędową powstania blisko 200 wystaw w wielu prestiżowych miejscach, co świadczy o jego niestrudzonej pracy na rzecz promocji kultury i sztuki, zarówno w skali lokalnej, jak i międzynarodowej.

Warto podkreślić również działalność edytorską MDSM, która stanowi istotny element misji tej instytucji. W ramach tej działalności ukazało się kilkadziesiąt książek, publikacji oraz katalogów, które dokumentują wydarzenia, spotkania, a także projekty artystyczne i edukacyjne organizowane przez Dom. Publikacje te stanowią nie tylko świadectwo aktywności placówki, ale także wnoszą cenny wkład w upowszechnianie wiedzy historycznej oraz promocję dialogu międzykulturowego.

Leszek Szuster z pasją i determinacją angażuje się w liczne akcje charytatywne, organizując m.in. koncerty i zbiórki dla chorych i potrzebujących oraz przygotowując wigilie dla osób bezdomnych. Jako dyrektor MDSM podejmował szybkie i konkretne inicjatywy w sytuacjach kryzysowych, jak choćby w czasie pandemii, gdy wspierał pracowników służby zdrowia, czy organizując pomoc dla uchodźców z Ukrainy. Specjalną troską otaczał takie instytucje jak: Dom Dziecka, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, Stowarzyszenie Ziemi

Oświęcimskiej na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz placówki opiekuńczo-wychowawcze.

Na jego błyskawiczną reakcję i inicjatywę mogły liczyć organizacje, placówki i – co równie ważne – indywidualne osoby. Można wymienić wiele osób, które Pan Leszek Szuster wsparł w trudnych chwilach.

Mimo że już nakreślony zakres działań Pana Szustera jest imponujący, to nie wyczerpuje on w pełni jego wkładu w funkcjonowanie MDSM. To pod jego kierownictwem wyrosła tam grupa kompetentnych, wrażliwych ludzi, którzy swoje zadania realizowali w atmosferze zaufania i wzajemnego szacunku. Taka sama atmosfera towarzyszyła współpracy z innymi instytucjami, w tym z Muzeum Auschwitz-Birkenau. Jestem mu głęboko wdzięczny za tę otwartość, profesjonalizm i partnerskie podejście, które wzbogaciło nasze wspólne działania.

Leszek Szuster od kilkudziesięciu lat pełni funkcję samorządowca, najpierw jako radny Miasta Oświęcim, a obecnie radny powiatu oświęcimskiego. Jego postać jest wizytówką miasta i regionu. On nie musi prowadzić żadnej indywidualnej kampanii wyborczej. Nazwisko Szuster na liście kandydatów jest tak rozpoznawalne, że umieszczanie banerów czy plakatów wyborczych nie jest w żadnym wypadku potrzebne.

Trudno w to uwierzyć, ale dzisiejszy Laureat mimo swoich licznych obowiązków znajduje czas na realizację swoich pasji. Z zamiłowaniem kolekcjonuje kafle piecowe, dokumenty uniwersyteckie, w tym dziewiętnastowieczne dyplomy i indeksy, a także zabytkowe książki medyczne.

Na zakończenie, może to najistotniejsze – Leszek kocha rozmowy, słucha ludzi i uwielbia być w ich towarzystwie. Jest z ludźmi i dla ludzi. W pełni zasłużył na nagrodę dialogu, a my dzisiaj cieszymy się razem z nim.

Na marginesie wspomnę jeszcze o historii z początku tej opowieści. Jan Jekielek, instalator, który obserwował nowego majstra na budowie, po latach wykonywał jakieś prace na posesji Szusterów. Po wykonanej pracy Leszek Szuster zaprosił go do domu. Jekielkowi ukazał się obraz mieszkania wypełnionego do granic możliwości książkami. Powiedział, że nigdy wcześniej i nigdy później nie widział takiego domu. To wtedy zrozumiał, że inż. Szuster nie mógł się ograniczyć do budowania domów z cegieł i wielkiej płyty. Leszku, zbudowałeś coś znacznie większego i cenniejszego. Dziękujemy!